

Sygn. akt I ACa 492/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. K. (1)

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1571/12

***uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt : I ACa 492/14

## UZASADNIENIE

L. K. (1) w ostatecznie sprecyzowanych żądaniach pozwu skierowanego przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji SA w K., domagała się zasądzenia na swoją rzecz łącznej sumy 260 700 złotych z ustawowymi odsetkami, w zakresie kwoty 255 100 złotych od dnia wniesienia pozwu, a w odniesieniu do kwoty 5 600 złotych od dnia rozszerzenia o nią żądania tj od 19 marca 2013r. Domagała się również obciążenia przeciwnika procesowego kosztami procesu.

Uzasadniając zgłoszone żądania wskazała, że wraz ze swoim mężem R. K. zawarła z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowę na dostawę wody i odprowadzanie ścieków z jej posesji położonej w K. przy ul. (...). Druga strona nie wywiązywała się należycie z przyjętych na siebie zobowiązań umownych, w wyniku czego na przestrzeni lat 1979r - 2000r, w czasie intensywnych opadów deszczu, dochodziło do zalewania tak nieruchomości powódki jak i realności

sąsiednich fekaliami , szczególnie pomieszczeń piwnicznych budynków. Ich przyczyną była wada instalacji sanitarnej w której zastosowano zbyt mały przekrój rur pozwalających na podprowadzanie wody opadowej i ścieków nie tylko z nieruchomości przy ul. (...) ale także również dołączonych do tej instalacji ulic : Ż. i B..

Sposób funkcjonowania tej instalacji był przedmiotem roszczeń niektórych spośród właścicieli nieruchomości jakie obsługiwała , których zgłoszenie na drodze sądowej doprowadziło ostatecznie do zawarcia, w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 499/91/ S , prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, ugody na podstawie której strona pozwana zobowiązała się do odłączenia od instalacji ulic (...) a także m. in. do przeprowadzenia prac konserwatorskich , w tym jej oczyszczenia i odmulenia. Po zrealizowaniu tych prac zalania ustały. Tym nie mniej , zdaniem powódki te , systematycznie powtarzające się uprzednio zalania pomieszczeń piwnicznych jej budynku mieszkalnego spowodowały , że pojawiło się tam w 2005r , zawilgocenie ścian i grzyb .

Na skutek tego doznała ona szkody , której wyrównania się domaga , a także nastąpiło u niej pogorszenie się stanu zdrowia datowane na dwa lata przed wytoczeniem powództwa . Popadła w depresję i stany lękowe . Wobec tego uznawała , że pozwana spółka odpowiada także za wyrównanie krzywdy, jakiej wobec tych, negatywnych następstw zdrowotnych , doznała.

Na sumę dochodzoną pozewem złożyły się :

- kwota 62 100 złotych stanowiąca równowartość kosztów samego odgrzybiania oraz usunięcia jego skutków jak i zawilgocenia pomieszczeń piwnicznych ,

- kwota 73600 złotych odpowiadająca sumie utraconych korzyści jakie powódka mogłaby osiągnąć z wynajęcia tych pomieszczeń w okresie od sierpnia 2005r do marca 2013r , w kwotach po 800 złotych miesięcznie , czego nie mogła uczynić wobec ich stanu za który odpowiada strona przeciwna ,będąca odpowiedzialną także za to , iż była zmuszona zaniechać , dotąd tam prowadzonej działalności gospodarczej , w zakresie kuśnierstwa i futrzarstwa

suma 75 000 złotych odpowiadająca zmniejszeniu o 10 % wartości budynku mieszkalnego spowodowanej faktem wystąpienia zagrzybienia i zawilgocenia jego piwnic,

- 5 0 000 złotych dochodzona przez L. K. (1) z tytułu zadośćuczynienia , mającego wyrównać krzywdę spowodowaną opisany wyżej , pogorszeniem się jej stanu zdrowia.

Strona pozwana, odpowiadając na pozew, domagała się jego oddalenia w całości oraz obciążenia powódki kosztami postępowania .

W ramach swojego stanowiska procesowego przede wszystkim podniosła zarzut przedawnienia zgłoszonych roszczeń i uznając , że należy je zakwalifikować jako mające deliktową podstawę stanęła na stanowisku , że trzyletni okres przedawnienia upłynął przed wniesieniem pozwu.

Podnosiła , że ostatnie zalanie jakie miało miejsce na ul. (...) w K., nastąpiło w dniu 23 maja 2000r , a L. K. (1) od daty tego zdarzenia wiedziała kto jest ewentualnie odpowiedzialny za szkody nim spowodowane , co więcej bezpośrednio po nim tego rodzaju żądanie do pozwanej skierowała, o czym świadczy korespondencja pomiędzy stronami , którą powódka załączyła do pozwu . W konsekwencji , w ocenie pozwanej spółki przedawnienie obecnie zgłoszonych roszczeń nastąpiło z dniem 23 maja 2003r.

Bez znaczenia przy tym jest , że powódka określiła datę powstania szkody na 2005r skoro ujawnienie się wówczas zagrzybienia i zawilgocenia , które opisuje , stanowi jedynie rozszerzenie się zakresu tej samej szkody , której powstanie należy ewentualnie wiązać z zalaniem z maja 2000r. Poza tym spółka podnosiła , iż L. K. (1) nie dowiodła , iż szkody , które zidentyfikowała w pozwie zostały spowodowane przez stronę przeciwną.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- oddalił powództwo [ pkt I ] ,
- odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej [[pkt II],
- przyznał, że środków budżetowych Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego zastępującego powódkę koszty jej reprezentacji z urzędu [ pkt III sentencji wyroku ]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

Powódka L. K. (1) jest właścicielką nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

W dniu 26 lipca 1977r jej małżonek R. K. zawarł z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w K. umowę o dostawę wody i odprowadzanie ścieków z tej realności.

Począwszy od roku 1979, systematycznie dochodziło do cofania ścieków z ul. (...) na posesję powódki. Ostatnie tego rodzaju zalanie jej budynku mieszkalnego miało miejsce w 2000r.

Przyczyną tych zalań była wada instalacji sanitarnej przebiegającej ulicą , polegająca na zbyt małego przekroju tworzących ją rur , który nie zapewniał właściwego ich przepływu ścieków szczególnie , że do tej instalacji dołączone zostały także inne ulice : Ż. i B..

W postępowaniu sądowym zainicjowanym przez właściciela jednej z nieruchomości , która także doznawała szkód wynikających z zalań - J. P. , prowadzonym pod sygnaturą I C 499/91 / S , przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie , doszło do zawarcia ugody na podstawie której strona pozwana zobowiązała się , w terminie sześciu miesięcy od dnia jej podpisania [ 25 lipca 1996r ] do tego że odłączy od kanalizacji sanitarnej ulicę (...), uporządkuje gospodarkę ściekami przy ul. (...), a także obejmie stałą konserwacją, w tym oczyszczaniem i odmulaniem, kanalizację przy ul. (...).

L. K. (1) 14 stycznia 2000r wystąpiła przeciwko stronie pozwanej na drogę sądową domagając się zapłaty odszkodowania, w wysokości 13 305 złotych, tytułem wyrównania szkody wynikającej z uszkodzenia przedmiotów oraz kosztów usunięcia skutków zalań w pomieszczeniach piwnicznych jej budynku mieszkalnego. Wiązała jej powstanie z zalaniem jej posesji , które miały miejsce w latach 1994 i 1996.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , że w roku 2002r strona pozwana wykonała przy ul. (...) odrębną sieć kanalizacyjną dla posesji o numerach parzystych. Powódka zawiłgocenie i zagrzybienie pomieszczeń piwnicznych swojego budynku [ z którymi wiąże roszczenie odszkodowawcze obecnie dochodzone stwierdziła w grudniu 2005r.

Jak wynika z motywów orzeczenia podstawą dla dokonanych ustaleń była jedynie treść dokumentów znajdujących w aktach postępowań sądowych : w którym zawarto ugodę z 25 lipca 1996r oraz wszczętego z inicjatywy L. K. (1) 14 stycznia 2000r.

Pozostałe wnioski dowodowe , które powódka zgłosiła dla wykazania podstaw odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę i krzywdę jakiej miała doznać oraz ich rozmiarów , zostały przez Sąd I instancji oddalone wobec uznania , że roszczenia zgłoszone w pozwie są przedawnione.

Rozważania prawne ograniczył Sąd Okręgowy do oceny żądań powódki przez pryzmat zarzutu ich przedawnienia na którym przede wszystkim oparła swoje stanowisko procesowe strona pozwana.

W ocenie Sądu I instancji obydwa roszczenia zarówno to zmierzające do wyrównania szkody majątkowej jak i doznanej przez L. K. (1) krzywdy wynikają z popełnienia przez stronę pozwana czynu niedozwolonego.

W jego ocenie sposób wykonania przez spółkę instalacji kanalizacyjnej, która była przyczyną zalań posesji powódki decyduje o ocenie, iż działanie pozwanej było bezprawne, nawet niezależnie od tego, że tym samym nie wywiązywała się wobec powódki ze swoich obowiązków umownych.

Ponieważ o szkodzie i podmiocie zobowiązanym do ich naprawienia powódka dowiedziała się już w dacie jej powstania, w 2005r, powołując się na przepis art. 442 [1] §1 kc Sąd Okręgowy ocenił, iż wytoczenie powództwa w sierpniu 2012r nastąpiło już po tym, kiedy uległo ono przedawnieniu.

Za nietrafne uznał przy tym stanowisko powódki, w ramach którego starała się kwalifikować zarzut postawiony przez pozwaną spółkę jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. W szczególności stanął na stanowisku, że powódka nie dowiodła istnienia takich szczególnych okoliczności, które pozwalałyby ten zarzut usprawiedliwić.

Dalszą część rozważań poświęcił Sąd Okręgowy ocenie roszczenia odszkodowawczego powódki przy przyjęciu, iż ma ono kontraktową podstawę. W konkluzji uznał, że nawet w takim przypadku zarzut przedawnienia jest zasadny.

Punktem wyjścia dla takiego zapatrywania było przyjęcie, iż roszczenia L. K. (1) stały się wymagalne w dniu następnym po tym, kiedy upływał sześciomiesięczny termin, podczas którego pozwana spółka miała wykonać ugodę zawartą w sprawie I C 499/91/ S. Od tego dnia bowiem powódka mogła zażądać jej wykonania. Zatem od dnia następnego po 31 stycznia 1997r, rozpoczął bieg dziesięcioletni okres w jakim roszczenia, przy przyjęciu ich kontraktowego charakteru mogły być skutecznie dochodzone. Upłynął on zatem 1 lutego 2007r tj. wcześniej niż powódka wytoczyła o nie powództwo.

Podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami była norma art. 102 kpc. Sąd I instancji uznał, że za zastosowaniem tego przepisu wobec L. K. (1) przemawia fakt, iż jej źródłem utrzymania jest wyłącznie świadczenie emerytalne, a przy tym wytaczając powództwo działała w poczuciu krzywdy, której miała doświadczyć, a za którą w jej przekonaniu odpowiada strona przeciwna.

W apelacji od tego orzeczenia powódka domagała w pierwszej kolejności jego zmiany poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- nieważności postępowania wobec pozbawienia powódki możliwości obrony jej praw. Wady tej upatrywała apelująca w tym, iż Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na innej podstawie prawnej aniżeli ta, którą wskazywała powódka, nie informując stron o takiej możliwości przed zamknięciem rozprawy.

- naruszenia prawa procesowego, a to art. 328 §2 kpc jako następstwa nie wskazania przez Sąd w pisemnych motywach orzeczenia przyczyn, które zdecydowały o wyborze reżymu odpowiedzialności deliktowej dla oceny obu zgłoszonych przez powódkę roszczeń, mimo wyraźnego ich przez nią zróżnicowania, w odniesieniu do żądania przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia oraz

art. 233 §1 kpc, która to wada miała, zdaniem apelującej polega na nie ustaleniu przez Sąd I instancji daty rzeczywistego zakończenia prac realizujących ugodę zawartą 25 lipca 1996r w postępowaniu oznaczonym sygnanturą I C 499/91/ S,

- naruszenia prawa materialnego poprzez :

a/ wadliwe niezastosowanie art. 5 kc wobec zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwaną, mimo istnienia ku temu dostatecznych podstaw i w konsekwencji nie uznaniu go za nadużycie przew. przeciwniczkę procesową apelującej prawa podmiotowego,

b/ nieprawidłowe zastosowanie art. 443 kc i przyjęcie , że w sytuacji w której powódka dochodzi roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 435, 444 i 445 kc nie może równocześnie domagać się skutecznie roszczenia odszkodowawczego opartego na normie art. 471 kc ,

c/ nieprawidłowe zastosowanie art. 442 [ 1] §1 kc i w jego następstwie wyrażenie nietrafnej oceny prawnej , że , roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia przedawniło się z dniem 31 grudnia 2008r

d/ wadliwe zastosowanie art. 120 §1 kc i przyjęcie , że roszczenie odszkodowawcze L. K. (1) stało się wymagalne , w rozumieniu tej normy, z upływem terminu w jakim strona pozwana zobowiązała się w ugodzie zawartej 25 lipca 1996r do przebudowy instalacji sanitarnej z której korzystała nieruchomość powódki,

e/ nietrafne niezastosowanie art. 123 i 124 §1 kc i nie uwzględnienie , że bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódkę uległ przerwaniu w 2002r wobec przystąpienia przez pozwaną spółkę do realizacji obowiązków wynikających z ugody , co apelująca utożsamiała z niewłaściwym uznaniem zgłoszonego przez nią roszczenia

W motywach środka odwoławczego odwołując się do stanowiska , które prezentowała w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji, powódka zwracała uwagę , w sposób szczególny , na następujące kwestie .

Zgłoszone przez nią roszczenia tak zmierzające do wyrównania szkody powstałej na skutek nienależytego wykonywania przez pozwaną obowiązków z umowy zawartej w 1977r jak i krzywdy spowodowanej pogorszeniem się stanu zdrowia apelującej , które wiąże ona z faktem pojawienia się w budynku mieszkalnym konsekwencji zalań , były przez nią w toku sporu wyraźnie odróżnione od siebie , a zatem ocena Sądu , że należy dokonać ich oceny wyłącznie na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej jest stanowiskiem nietrafnym.

Co więcej, przyjęcie wybranej przez Sąd podstawy odpowiedzialności spółki nie zostało nie tylko umotywowane w uzasadnieniu wyroku ale przede wszystkim na taką możliwość kwalifikacji obu roszczeń nie zwrócił uwagi stron przed zamknięciem rozprawy, co skutkuje naruszeniem uprawnienia powódki do obrony jej praw procesowych , prowadzącym do nieważności postępowania

Nie usprawiedliwiony jest pogląd prawny Sądu Okręgowego , iż zarzut przedawnienia zgłoszonych roszczeń jest uzasadniony gdy wziąć pod uwagę , że szkoda majątkowa i krzywda powstały po stronie L. K. (1) odpowiednio w grudniu 2005r oraz na około dwa lata przed wytoczeniem powództwa , a zatem nie mogły one stać się wymagalne , a tym bardziej przedawnić się w datach , jakie to przyjął Sąd.

Nietrafne jest zapatrywanie Sądu Okręgowego , że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia zgłoszonych roszczeń nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie powódki wyrażając tę ocenę Sąd nie dostrzegł , że przed ustanowieniem dla apelującej pełnomocnika z urzędu nie miała zapewnionej pomocy prawnej , co z uwagi na jej wiek oraz status materialny mogło wpłynąć na czas i sposób w jaki wobec (...) K SA , wcześniej formułowała swoje roszczenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw , i odnosząc się polemicznie do wszystkich postawionych przez powódkę zarzutów w pełni zaaprobowwała zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną zgłoszonych roszczeń , dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Wniosła również o obciążenie L. K. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

### ***Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :***

Nie jest trafny najdalej idący zarzut na jakim opiera się środek odwoławczy powódki , zarzut nieważności postępowania , którego realizacji upatruje ona w wypełnieniu hipotezy art. 379 pkt 5 kpc.

Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią tego przepisu o nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw w postępowaniu można mówić jedynie wówczas , gdy na skutek wadliwych czynności procesowych Sądu lub strony przeciwnej , strona nie mogła brać udziału w postępowaniu, tak podczas całego jego przebiegu lub też w istotnej jego części, czego konsekwencją była faktycznie całkowita niemożność podjęcia obrony przez nią jej praw procesowych.

/ por. bliżej w tej materii , dla przykładu , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002r , sygn. II CKN 399/01 , powołane za zbiorem Lex nr 19607 oraz uwagi T. Wiśniewskiego w : Kodeks postępowania cywilnego Komentarz t. II s. 77 , Wydawnictwo Wolters Kluwer business 2011r/

Z tego rodzaju sytuacją w odniesieniu do powódki w postępowaniu zakończonym kontrolowanym wyrokiem z pewnością nie można mówić.

Argumenty jakie przytacza , by zarzut ten uzasadnić , sprowadzający się do tezy , iż Sąd nie poinformował stron przed zamknięciem rozprawy o kwalifikacji prawnej jaką zamierza przyjąć przy ocenie roszczeń apelującej , będącej odmienna od tej którą wskazywała ona sama nie są dostateczne by uznać , iż postępowanie jest nieważne wobec realizacji przesłanki na którą powołuje się autor środka odwoławczego.

Opisane wyżej zaniechanie ze strony Sądu Okręgowego może zostać zakwalifikowane jako wadliwość proceduralna , która o tyle byłaby doniosła dla oceny rozstrzygnięcia z dnia 12 grudnia 2013r , o ile L. K. (1) wykazałaby , iż ma ona wpływ na wynik sprawy.

Taki jednak zarzut nie został w apelacji sformułowany , co wobec związania Sądu II instancji zarzutami procesowymi , pozwala na zaniechanie prowadzenia dalszych rozważań w tym zakresie.

Powódka powołała w apelacji dwa zarzuty procesowe z których żaden nie może zostać oceniony jako usprawiedliwiony.

Nie ma racji powódka gdy przypisuje Sądowi niższej instancji naruszenie art. 233 §1 kpc.

Gdy wziąć pod uwagę , iż apelująca upatruje realizacji tego zarzutu w tym , iż Sąd nie dokonał ustaleń dotyczących czasookresu wykonania przez stronę pozwaną obowiązków wynikających z ugody sądowej zawartej w dniu 25 lipca 1996r , w postępowaniu oznaczonym sygnaturą I C 499/ 91 / S to należy uznać , że taka motywacja wyklucza możliwość jego podzielenia. Nie jest to bowiem w istocie zarzut naruszenia wskazanej normy procesowej , a zarzut dotyczący nieprawidłowości ustaleń faktycznych w postaci ich niekompletności.

Tylko na marginesie należy zauważyć , że dowód z dokumentu potwierdzającego zakończenie tych robót, o który Sąd II instancji uzupełnił postępowanie rozpoznawcze, daje podstawę do stwierdzenia , iż rozpoczęcie ich nastąpiło 7 października 2002r , a zakończenie miało miejsce 4 grudnia 2002r / k. 187-189 akt /

Jako nietrafny należy ocenić także zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc.

Jakkolwiek pisemne motywy orzeczenia Sądu Okręgowego, w części poświęconej ocenie prawnej zgłoszonych roszczeń są niespójne / o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia / i rzeczywiście , na co trafnie zwraca uwagę apelująca nie zawierają wskazania przyczyn dla których Sąd ocenił żądania powódki wynikające z dwóch niezależnych od siebie roszczeń , na podstawie okoliczności faktycznych powołanych przez L. K. (1), w oparciu o reżym odpowiedzialności deliktowej, to jednak tego rodzaju nieprawidłowość nie jest wystarczającą dla uznania tego zarzutu za zasadny.

Zgodnie bowiem z ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni tego przepisu skuteczne postawienie zarzutu jego naruszenia jest tylko wówczas trafne , gdy pisemne motywy orzeczenia poddane go kontroli instancyjnej są , w zakresie konstrukcji tak wewnętrznie wadliwe , iż uniemożliwia to dokonanie tej kontroli przez Sąd II instancji. Nieco inaczej rzecz ujmując zarzut ten jest usprawiedliwiony wtedy , gdy lektura uzasadnienia

orzeczenia nie pozwala , wobec jego zupełnie zasadniczych wad , w ramach rozpoznawania środka odwoławczego na stwierdzenie czy prawo materialne i procesowe zostały przez Sąd niższej instancji zastosowane prawidłowo.

/ por. bliżej w tej kwestii , powołany jedynie przykładowo judykat Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003r , sygn. IV CKN 1862/00, powołany za zbiorem Lex nr 109420 oraz uwagi J. Krajewskiego w : Kodeks postępowania cywilnego - komentarz pod redakcją J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego t. 2 s. 537 /

Wskazane wyżej brak i wada uzasadnienia wyroku z dnia 12 grudnia 2013r nie uniemożliwiają przeprowadzenia takiej kontroli, zatem stawiany przez L. K. (1) zarzut należy odeprzeć.

Przechodząc do oceny zarzutów materialno prawnych należy wskazać , że zasadne są te sposób nich , które podważają pogląd Sądu Okręgowego o zasadności sformułowanego przez przeciwniczkę procesową apelującej zarzutu przedawnienia zgłoszonych roszczeń , a ich podzielenie , prowadzące do oceny prawnej , że wyrok objęty apelacją zapadł w warunkach nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 §4 kpc , czyni zbędnym odnoszenie się do pozostałych , negujących sposób zastosowania lub też nietrafnego niezastosowania Sąd I instancji wskazanych przez autora środka odwoławczego norm prawnych.

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest zwrócenie uwagi na to , co wprost wynika z pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego , a mianowicie , że poza dowodami z pozwu wszczynającego postępowanie w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 368/00/ K , Sadu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie oraz ugody sądowej zawartej w dniu 25 lipca 1996r , w sprawie o sygnaturze I C 499/91/ S, Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Sad nie przeprowadzał żadnych innych.

Wnioski dowodowe w tym w szczególności te , które L. K. (1) zgłosiła dla wykazania powstania po jej stronie szkody i krzywdy , ich rozmiarów ilościowych jak i pozostałych przesłanek odpowiedzialności strony przeciwnej , a które sformułowała tak w pozwie jaki i dalszych pismach procesowych / por k. 2-3 , 61-66, 87 , oraz 93 akt / , Sąd I instancji oddalił , w uznaniu ich za zbędne wobec przyjęcia, że zgłoszone roszczenia są przedawnione i trafny jest zarzut na którym przede wszystkim oparła swoje stanowisko procesowe pozwana spółka. / por str. 4 v uzasadnienia wyroku k. 137 v akt /

Zatem w sytuacji, gdy ocena prawna dotycząca zarzutu przedawnienia roszczenia okazała się być nieprawidłową , zachodzi sytuacja nierozpoznania istoty sprawy , która prowadzi , na podstawie art. 386 §4 kpc do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie bowiem z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy Sąd rozstrzygający sprawę nietrafnie przyjmuje , iż w sprawie zachodzi materialo prawna lub procesowa przesłanka prowadząca do unicestwienia roszczenia powoda. Do wywołujących tego rodzaju skutek , w zakresie merytorycznej oceny zasadności roszczenia bez wątpliwości należy uznanie za trafny zarzutu jego przedawnienia.

/ por. bliżej w tej kwestii , przykładowo wskazane judykaty Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002r , sygn. I CKN 486/00, publ. OSP z 2003 nr 3 poz. 36, z dnia 14 maja 2002r, sygn. V CKN 857/00 , publ. OSNC z 2003 nr 7-8 poz. 108 oraz z 9 lipca 2008r , sygn. PK 14/08 , powołany za zbiorem Legalis , a także uwagi A. góry - Błaszczkowskiej w Komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego [ art. 386 §4 ] – 2013r /

Dla zapewnienia kompletności wyводу niezbędne jest wskazanie , iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji roszczenia zgłoszone w pozwie : odszkodowawcze oraz z tytułu zadośćuczynienia jako oparte na jednakowej podstawie faktycznej spełniają warunki zbiegu roszczeń opartych na różnych podstawach prawnych wskazane w art. . 443 kc , a dla oceny całości relacji jakie wynikają dla stron z istniejącego pomiędzy nimi zobowiązania należy przyjąć reżim odpowiedzialności deliktowej.

Zatem należy zauważyć , na co trafnie zwraca uwagę autor apelacji [ twierdząc , że wskazana norma nie ma w sprawie zastosowania] , że w takim przypadku Sąd winien był dokonać takiego wyboru kwalifikacji obu zbiegających się

roszczeń z punktu widzenia reżimu odpowiedzialności za doznane przez powódkę uszczerbki , który w większym stopniu uwzględniałby interes L. K. (1)

/ por. w tej materii uwagi M. Safjana w : Kodeks cywilny Komentarz t. 1 Wydawnictwo CH Beck 2005 a także E. Łętowski w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005, sygn. II CK 556/04 , publ. Pi P z 2005 z 10 s. 123 in. /

Co więcej , w motywach orzeczenia winien podać przyczyny dla których zdecydował o swoim wyborze , w szczególności wskazać co przemawia za nim w oparciu o powyższe kryterium. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2013r brak jest w zupełności tego rodzaju ocen i argumentów.

Ponadto nie da się nie dostrzec , że konstrukcja motywów kontrolowanego instancyjnie orzeczenia jest niespójna , gdy zważyć , że z jednej strony Sąd niższej instancji przyjmuje , że obydwa roszczenia należy ocenić - przez pryzmat zarzutu przedawnienia podniesionego przez spółkę- tak jakby uszczerbki opisywane przez powódkę miały źródło deliktowe, by następnie jednak przeprowadzać ich ocenę jako mających podstawę kontraktową , wynikając z niewłaściwego wykonania przez (...) i K SA obowiązków , których podstawą była umowa o dostawę wody i odprowadzanie ścieków zawartej przez strony w 1977r.

Te wady orzeczenia Sądu I instancji nie są jednak decydujące dla treści orzeczenia kastoryjnego wydanego przez Sąd Apelacyjny.

Zdecydowały bowiem o nim następujące argumenty :

L. K. (1) formułując pozew skierowała przeciwko przeciwnicze procesowej dwa , niezależne od siebie , roszczenia.

Pierwsze zmierzające do wyrównania szkody majątkowej mającej mieć swoje źródła, gdy chodzi o jej rozmiar ilościowy, w obniżeniu wartości budynku mieszkalnego , spowodowanego przez trwałe zawilgocenie ścian pomieszczeń piwnicznych oraz pojawienie się na nich wykwitów grzyba ,

w kosztach jakie musi ponieść w związku z koniecznością ich usunięcia oraz w tym , że spowodowane przez nie zmniejszenie walorów użytkowych tych pomieszczeń uniemożliwiło zarówno kontynuację prowadzenia przez nią przy ich wykorzystaniu działalności gospodarczej , w zakresie kuśnierstwa i futrzarstwa , która realizowała przed ujawnieniem się opisanych przez nią skutków za które odpowiada pozwana spółka , jak również możliwości wyjęcia tych pomieszczeń osobom trzecim.

Jednocześnie wskazywała , opierając się na dołączonej do pozwu opinii mykologicznej , że szkoda ujawniła się w grudniu 2005r.

Jednoznacznie wskazywała , że odpowiedzialność pozwanej za ten uszczerbek wynika z niewłaściwego wykonania umowy , mając swoją podstawę w normie art. 471 kc

Drugie , mające prowadzić do rekompensowania szkody o charakterze niemajątkowym / krzywdy / , zgodnie z jej twierdzeniami faktycznymi ma swoje źródło pogorszeniu się jej stanu zdrowia z którym związane są negatywne przeżycia psychiczne. Uszczerbek na zdrowiu L. K. (1) wiązała ze stanem pomieszczeń przyziemia domu i stałym stresem z nim związanym.

Jednoznacznie wskazywała przy tym , że konsekwencje zdrowotne wywołujące krzywdę , powstanie której także przypisywała działaniu pozwanej , ujawniły się dopiero w ostatnich dwóch latach przed wniesieniem pozwu / k. 109 akt / . Przedłożyła przy tym zaświadczenia lekarskie z roku 2013r , mające potwierdzać , że pozostaje w stałym leczeniu w tym psychiatrycznym / por. k. 88- 89 akt/



Wyraźnie oznaczyła także podstawę normatywną roszczenia uznając, że podstawą odpowiedzialności strony przeciwnej za wyrównanie doznanego uszczerbku są przepisy o odpowiedzialności deliktowej.

Tak skonstruowane podstawy faktyczne obu roszczeń [ pomijając już nawet ich kwalifikację prawną, dokonaną przez apelującą ], usprawiedliwiają przyjęcie, że L. K. (1) zgłosiła dwa niezależne od siebie roszczenia, a równice w zakresie faktów jakie powołała dla ich uzasadnienia w tym w szczególności dotyczące czasu powstania szkody i krzywdy każą oceniać je z punktu widzenia postawionego przez (...) i K SA zarzutu przedawnienia niezależnie od siebie, bez sięgania, jak to nietrafnie uczynił Sąd I instancji, do konsekwencji normy art. 443 kc.

Ta niezależna ocena prowadzi do wniosku, że zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony w odniesieniu do żadnego ze zgłoszonych w pozwie roszczeń.

Pozew został wniesiony w dniu 29 sierpnia 2012r.

Roszczenie odszkodowawcze wiąże powódka z niewłaściwym wykonaniem zobowiązania jakie strona pozwana, a pierwotnie jej poprzednik prawny, przyjął na siebie podpisując umowę o dostawę wody i odprowadzanie ścieków z nieruchomości powódki przy ul (...) w K., w roku 1977r.

Ponieważ szkoda majątkowa, której wyrównania domaga się powódka, ujawniła się w 2005r / tej okoliczności faktycznej nie neguje żadna ze stron sporu /, to najwcześniej w tej dacie można mówić o powstaniu samego roszczenia, obowiązku zaspokojenia którego przez spółkę upatruje L. K. (1) w kontraktowej odpowiedzialności strony pozwanej.

Oczywistym musi pozostawać, że roszczenie z tego tytułu nie mogło stać się wymagalne, w znaczeniu jakim nadaje temu pojęciu doktryna prawa cywilnego materialnego, utożsamiając wymagalność roszczenia ze stanem w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia/por. bliżej W. Czachórski Zobowiązania - zarys wykładu s. 303, Warszawa 2002r / wcześniej aniżeli chwili powstania szkody, co wobec dziesięcioletniego terminu przedawnienia tak kwalifikowanego roszczenia wynikającego z normy art. 118 in princ kc, daje podstawę do wniosku, iż przed wniesieniem pozwu nie uległo ono przedawnieniu.

Podobnie należy ocenić ten zarzut w odniesieniu do roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia, rekompensującego krzywdę jakiego miała doznać powódka, mającego deliktową podstawę

Z podstawy faktycznej tego żądania wynika, że uszczerbek niemajątkowy miał się u niej ujawnić w okresie ostatnich dwóch lat przed wniesieniem pozwu, co przy przyjęciu wynikającego z przepisu art. 442 [ 1] §1 kc trzyletniego okresu przedawnienia, liczonego od daty kiedy pokrzywdzona dowiedziała się o szkodzie i podmiocie obowiązany do jej naprawienia, również może uznać, że przed wytoczeniem przez L. K. powództwa nie doszło do jego przedawnienia.

Jak już wskazywano wyżej nietrafne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż roszczenia dochodzone pozwem są przedawnione, przy równoczesnym [ jak w rozpoznawanej sprawie ] oddaleniu wniosków dowodowych jakie strona powoływała dla wykazania przesłanek odpowiedzialności przeciwnika procesowego za doznane uszczerbki, co było konsekwencją przyjęcia, że zarzut ten jest usprawiedliwiony, realizuje podstawę wydania wyroku kastoryjnego, w postaci nie rozpoznania istoty sprawy.

Ze wskazanej przyczyny Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 §4 kpc.

W na nowo prowadzonym postępowaniu Sąd I instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w ramach którego rozważy przydatność dla rozstrzygnięcia., wniosków zgłoszonych przez powódkę, w tym w szczególności z opinii biegłych wskazanych przez nią specjalności, dokona oceny przesłanek normatywnych odpowiedzialności strony pozwanej za szkody majątkową i niemajątkową, których miała doznać powódka. Przy uznaniu, iż zostały one zrealizowane określi rozmiar ilościowy obu uszczerbków.